

Jadwiga Czartoryska *Grzmot* należała do WSK, była łączniczką między placówką terenową w Szczawnicy i dowództwem pułku. Ponadto zbierała wśród partyzantów brudną bieliznę, organizowała pranie i naprawę.

Nie sposób wymienić wszystkich bezimiennych patriotycznych kobiet podhalańskich, które z narażeniem życia otwierały partyzantom swoje chaty i serca, śpieszyły im z pomocą.

Działalność partyzantów była bez przerwy wspierana przez całą ludność wsi i miast Podhala do ostatniego dnia okupacji, do chwili wypędzenia wroga z tego pięknego regionu naszej Ojczyzny.

PUŁK STRZELCÓW PODHALAŃSKICH

Mp. dnia 25. I. 45

Wyga

■ Dowódca Grupy Operacyjnej - Śląsk Cieszyński
rozkazem dziennym z dnia 20 stycznia 1945, nadał
Panu *Borowy* KRZYŻ ZASŁUGI Z MIECZAMI
za ofiarną i pełną poświęcenia pracę dla dobra Polski

Dowódca Pułku

Borowy
Borowy

Awanse i odznaczenia

W pościgu za pobitym nieprzyjacielem, czołowe oddziały 4 Frontu Ukraińskiego zajęły 19 stycznia 1945 r. Nowy Sącz, a 29 stycznia 1 A. gw. Nowy Targ.

Borowy dnia 18 stycznia 1945 r. po rozesłaniu do batalionów rozkazu o rozwiązaniu pułku, wyjechał do Krakowa. Lokum dla niego w Domu Zdrowia (własność rodziny Sędzimirów) na ul. Siemieradzkiego 2 przygotował Marian Mossler *Leliwa*, lekarz pułkowy. Po wkroczeniu na Podhale Armii Radzieckiej, patroli NKWD pod dowództwem oficerów z osobna i wspólnie z funkcjonariuszami świeżo utworzonego Urzędu Bezpieczeństwa, na podstawie posiadanych spisów, rozpoczęły ściganie i chwywanie żołnierzy Armii Krajowej. Aresztowanych wywożono w głąb Związku Radzieckiego na Ural.